

Nicolo Zaniolo, jak wszyscy gracze Romy, przebywa na izolacji w swoim mieszkaniu. Na poddaszu domu w dzielnicy Torino, którego właścicielem jest Francesco Totti, w którym były kapitan Romy mieszkał latami, podczas których rozkochiwał w sobie całą generację kibiców, Nicolo pracuje, aby wrócić do gry po kontuzji, która zatrzymała go 12 stycznia. Pomocnik Giallorossich udzielił wywiadu dla *Il Messaggero*.

- Roma jest dla mnie wszystkim, podarowała mi nieopisane emocje, zaczynając od debiutu na Bernabeu. Pozwoliła mi się cieszyć, grać na Olimpico i czuć miłość kibiców. Zatem nie widzę powodu dla którego miałbym zmieniać zespół i mam nadzieję pozostać tu przez wiele lat.

Przed kontuzją byłeś uznawany za wielki talent włoskiej piłki, potem zabrakło pewności. Jak zareagowałeś?

- Kontuzja kolana była wielkim ciosem. Udało mi się ją przezwyciężyć dopiero po dwóch-trzech tygodniach, które były bardzo ciężkie. Mój charakter nigdy się nie zmienił i zawsze byłem uśmiechnięty i szczęśliwy. Każdego dnia stawiałem sobie cele, które muszę osiągnąć. Kolano odpowiada dobrze, mam nadzieję wrócić na boisko silniejszy niż wcześniej.

Zdjęcie dziecka, które gra w piłkę w twojej koszulce w opustoszałym Mediolanie stało się symbolem wolności. Gdybyś stał naprzeciwko tego dziecka, co byś mu powiedział?

- Gdy zobaczyłem to zdjęcie byłem zdumiony, zadowolony. Pasja dla piłki jest od małego i tamto dziecko czuło ją w pełni. Jestem dumny, że nosił moją koszulkę i jest to oznaka tego, że zrobiłem coś dobrego i że muszę to kontynuować, aby pozostać w sercach dzieci, które mają wielkie marzenia. Gdybym stanął naprzeciwko jego, zabrałbym go do Trigorii, aby pokazać jak się zachowujemy i jak trenujemy. To mały gest, ale mam nadzieję, że sprawiłby, że byłby bardzo szczęśliwy.

Ty i twoi koledzy w Romie jesteście gotowi na redukcję zarobków, aby pomóc klubowi?

- Myślę, że najpierw sprawy trzeba ocenić na zewnątrz, a potem poinformować o nich wewnątrz. Mam nadzieję, że pojawi się rozwiązanie, które będzie dotyczyło całej włoskiej piłki.

Euro jest przełożone i będzie rozegrane w 2021 roku...

- W tej chwili ciężko jest odczuwać pozytywne emocje, gdyż wszyscy jesteśmy zamknięci w domach i jest bardzo trudny okres. Na pewno ponownie mogę mieć nadzieję na grę na Euro i są to piękne emocje, chcę tam zagrać.

Klub, poprzez Roma Cares, odgrywa ważną rolę socjalną w tym momencie.

- Jestem bardzo dumny, z bycia częścią rodziny Romy. Tak, gdyż Roma jest dla mnie naprawdę rodziną i pokazuje to w tym ciężkim momencie, w którym pomagamy, zaczynając od klubu i na kibicach kończąc. Chcę podziękować wszystkim, wliczając graczy. Uda nam się wydostać z tego momentu, aby móc objąć kibiców ponownie.

Autor: abruzzo